

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Celem 40. I nie, nie przesadzamy, nie chodzi o liczbę punktów w tabeli, które tradycyjnie zapewniają utrzymanie. Chodzi i miliony, które chciałyby oszczędzić Roma na przyszły sezon w wynagrodzeniach, nie licząc sprzedaży i już zakończonych negocjacji co do cięcia zarobków z senatorami szatni. Jest wielu, bardzo wielu graczy, którzy kosztują klub zbyt dużo i który to klub przeżywa wielkie cierpienia finansowe po tym jak nie awansował do Ligi Mistrzów i ryzykuje pozostaniem poza europejską elitą również podczas przyszłej jesieni, a dodatkowo znajduje się w środku kryzysu ekonomicznego wywołanego pandemią.**

Niezbędna przesłanka: żaden z niepotrzebnych graczy nie wymusił na kierownictwie podpisania niechcianej umowy. Przeciwnie, Roma zapłaciła im dużo by wyrwać od konkurencji. Jednak bardzo się zmieniły w porównaniu do tzw. szczęśliwych dni. Najbardziej reprezentatywnym przykładem jest Pastore, który w przybył w 2018 roku na Ciampino, przyjęty przez setki kibiców i który został potem zmiażdżony przez kontuzje. Jego zarobki, około 8 mln euro brutto za sezon, ciężą na bilansie klubu do 2023 roku. Dlatego Roma, po kolejnym zastopowaniu w listopadzie, myśli o zaoferowaniu mu bogatej odprawy, która poprzedzi rozwiązanie kontraktu. Nie będzie jednak łatwo. Tak jak nie będzie łatwo pozbyć się Stevena Nzoniego, pomocnika na dobrym poziomie, który cięży na bilansie wynagrodzeń na około 6 mln euro brutto rocznie: wypożyczenie do Galatasaray trwało tylko sześć miesięcy z powodu kłótni w szatni, teraz jest w Rennes, który wykupiłoby go jedynie w przypadku awansu do Ligi Mistrzów. To możliwa hipoteza, z uwagi na trzecie miejsce, które zagwarantowałoby grę w eliminacjach, ale niepewna. Nzonzi jest związany z Romą do 2022 roku. Z kolei przygoda innego Francuza, Maxime Gonalonsa, pozyskanego w 2017 roku, dobiega praktycznie końca. Po Granadzie pozostanie mu tylko rok kontraktu w Romie. To kolejne 6 mln euro brutto, które potrzebuje oszczędzić Fienga. Trochę mniej, około 4 mln, kosztuje Karsdorp, obecnie w Feyenoordzie, z kolei Olsen, który wyleciał na Sardinie, obciąża konto na 3 mln.

Do Trigorii uczęszczają z kolei Argentyńczycy Perotti i Fazio oraz Brazylijczyk Juan Jesus. Ogółem, jeśli wszyscy opuściliby Romę przed wygaśnięciem kontraktów (2021 rok), pozwoliliby ocalić ponad 13 mln euro. Nie jest to wcale symboliczna kwota, ale bardzo dużo będzie zależało od mercato. Przedwczoraj, w wywiadzie dla Il Romanista, Fonseca otworzył się na możliwość zmiany ustawienia, przechodząc do gry trójką w obronie. By wprowadzić taki system gry i prowadzić go regularnie, potrzeba wielu środkowych, zarówno obrońców jak i pomocników. I być może większej ilości goli w przodzie: ktoś taki jak Schick, którego Lipsk nie wie czy wykupić, może okazać się nieoczekiwanie użyteczny.

Autor: abruzzo